

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 17)
z dnia 5 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 17)

5 listopada 2025 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania oraz planów rozwoju wyższego szkolnictwa wojskowego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Wziątek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz płk **Anna Pęziół** przedstawiciel Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram 17. posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku.

Stwierdzam kworum.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania oraz planów rozwoju wyższego szkolnictwa wojskowego.

Witam serdecznie pana ministra Stanisława Wziątka, dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego w MON, pana Jakuba Mykowskiego, pana Leszka Wieczorka, zastępcę dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego, pana pułkownika Jacka Szramkę z tegoż departamentu oraz panią pułkownik Annę Pęziół z Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Państwa posłów nie witam, bo są współgospodarzami.

W imieniu współgospodarzy bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu, żebyśmy mogli niezwłocznie przejść do meritum naszego spotkania, które jest dla nas niezwykle istotne, dla tej podkomisji. Szkolnictwo wojskowe nie tylko mieści się w ramach naszego portfolio, ale jest przedmiotem naszej szczególnej troski. Myślę, że to wybrzmi w dyskusji. Bardzo proszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję przede wszystkim za zainteresowanie tą tematyką, ponieważ szkolnictwo wojskowe – wyższe szkolnictwo wojskowe – stanowi integralną część potencjału obronnego państwa. Do tego potencjału obronnego przykładamy ogromne znaczenie. Zależy nam bardzo na tym, aby wszystkie nasze uczelnie wojskowe mogły się rozwijać w sposób nieskrępowany. Ale w taki, który ten potencjał będzie bardzo wyraźnie zwiększać. Jestem przekonany, że obecni państwo posłowie znają dobrze ten potencjał. Wiedzą, czym dysponujemy i jakie uczelnie są w naszym bezpośrednim zainteresowaniu. Znają uczelnie, które są prowadzone przez nas jako organ założycielski i prowadzący, ale dla jasności sprawy pozwolę sobie wszystkie wyspecyfikować.

Oczywiście w Warszawie jest uczelnia wojskowa, która ma swój specyficzny profil, jak sama nazwa wskazuje. To jest Wojskowa Akademia Techniczna. Najbardziej rozwinięta z punktu widzenia realizacji potrzeb sił zbrojnych w zakresie dostarczania młodych oficerów Wojskom Lądowym jest oczywiście Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu. To także „Szkola Orłąt”, która w tym roku – podkreślę to – obchodzi 100 lat swojego istnienia. To stulecie obfituje w wiele różnych ważnych wydarzeń o charakterze edukacyjnym, jak i naukowym.

Oczywiście trzeba tutaj powiedzieć o kolejnej uczelni specjalistycznej, którą jest Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni. Ostatnią uczelnią, którą chcę przedstawić i przywołać, jest Akademia Sztuki Wojennej w Rembertowie. To dawna Akademia Obrony Narodowej, a wcześniej Akademia Sztabu Generalnego, a teraz Akademia Sztuki Wojennej. Kilka słów o zakresie

jej działania i kierunkach rozwoju powiem za chwilę. Dodatkowo ten system uzupełnia Kolegium Wojskowo-Lekarskie Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Bez wątpienia studenci tego kolegium wiążą swoje przygotowanie wojskowe z relacjami i nauką w Akademii Wojsk Lądowych.

Głównymi celami funkcjonowania uczelni wojskowych jest to, co dla nas ma szczególne znaczenie, a mianowicie wszechstronne dostarczanie polskiej armii przyszłych oficerów, którzy będą realizować swoje zadania w warunkach współczesnych zagrożeń, zarówno militarnych, jak i informacyjnych czy hybrydowych. Szkolnictwo także musi się zmieniać, odpowiadając na nowe zagrożenia, które się pojawiają wraz z rozwojem sytuacji na współczesnym polu walki. System szkolenia zapewnia nam kadra naukowa, kadra dydaktyczna. W sumie, łącznie składa się ona z 2334 nauczycieli – 1812 to nauczyciele cywilni, a 522 to żołnierze zawodowi. Kształcenie akademickie i badania naukowe uczelni prowadzone są w 11 dyscyplinach. W 10 z nich uczelnie mają uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego. Oferta dydaktyczna uczelni obejmuje 67 – to jest bardzo duża oferta – kierunków studiów. W 2025 r. rozpoczęto kształcenie na 17 różnych kierunkach wojskowych. W 2026 r. dojdzie kolejny kierunek wojskowy, który jest ściśle związany z tym, o czym powiedziałem na początku, a więc ze zmieniającymi się uwarunkowaniami pola walki i potrzebą przygotowania oficerów, którzy rozumieją pole walki i potrafią umiejętnie reagować, wykorzystując najnowszy sprzęt techniczny, który pojawia się w polskiej armii. To jest kierunek automatyka i robotyka, który pojawi się szczególnie w Akademii Marynarki Wojennej, bo tam eksploatacja bezzałogowych morskich systemów uzbrojenia staje się kolejnym nowym priorytetem.

W uczelniach wojskowych kształci się... To jest ciekawa informacja. Proszę zwrócić uwagę, jak bardzo to się zmienia w stosunku do lat poprzednich. W tej chwili kształci się 22 000 studentów, z czego 13 000 to studenci cywilni. Natomiast 9200 osób to studenci wojskowi.

Dłaczego mówię: jak bardzo się to zmienia? Podam państwu przykład. W 2013 r., czyli około 12 lat temu, propozycja adresowana do środowiska młodych ludzi wyglądała w ten sposób, że na 22 000 studentów cywilnych mieliśmy tylko 2400 studentów wojskowych, 2400 podchorążych. Czyli uczelnie w poprzednich latach poszły bardziej w kierunku kształcenia dla potrzeb szeroko rozumianego środowiska cywilnego, a zdecydowanie mniej dla potrzeb armii.

Armia się zwiększa. Armia jest coraz bardziej nowoczesna, zmodernizowana. Armia jest zdecydowanie bardziej liczna i w związku z tym potrzebujemy dużo większej liczby podchorążych. Różnica pomiędzy podchorążymi, czyli studentami wojskowymi profilów wojskowych, a studentami cywilnymi jest taka, że to jest zupełnie inny system funkcjonowania. Zupełnie inny system związany ze skoszarowaniem i prowadzeniem działań wychowawczych. To jest cały konglomerat określonych zadań, które trzeba zrealizować, aby zapewnić właściwe warunki do nauki przyszłym młodym oficerom. Mogę podać również taki przykład, że wcześniej w Akademii Wojsk Lądowych było tak, że 80% podchorążych mieszkało na mieście. Teraz zmieniamy to diametralnie.

Zmieniamy to diametralnie w wielu uczelniach, a praktycznie we wszystkich. Za chwileczkę wyspecyfikuję państwu inwestycje, które zostały zrealizowane. Generalnie musimy doprowadzić do sytuacji, w której podchorążowie będą skoszarowani. Będą mieli miejsce swojego zakwaterowania i wyżywienia w uczelni. To jest kierunek, do którego zmierzamy. W ostatnich dwóch latach główny nacisk położony był na to, aby zapewnić przygotowanie tego rodzaju właściwych warunków studentom wojskowym.

Wzrost liczby studentów wojskowych wynika bezpośrednio z systematycznego wzrostu limitu przyjęć na studia wojskowe. Jako przykład mogę podać, że w tym roku ten limit w stosunku do lat poprzednich zwiększył się o 600 miejsc. O 600 studentów. To jest bardzo duży wzrost, bo wszystkim trzeba zagwarantować i przygotować dla nich określone warunki nauki i normalnego codziennego funkcjonowania.

W 2024 r. z oferty doskonalenia zawodowego obejmującego kursy doskonalące i kwalifikujące oraz studia podyplomowe skorzystało 9000 żołnierzy. Czyli obok działań dotyczących normalnego studiowania, przygotowania przyszłych oficerów i szkolenia podchorążych, żołnierze byli szkoleni na różnego rodzaju studiach podyplomowych. Uczelnie realizują również zadania związane z kształceniem i egzaminowaniem ze znajomości języków obcych. W 2025 r. zaplanowano do przeszkolenia ok. 1800 osób. Wymiernym czynnikiem wskazującym na rozwój tego obszaru aktywności Ministerstwa Obrony Narodowej jest kwestia finansowania i działań inwestycyjnych. Ponieważ jest to nasz priorytet, nakłady systematycznie wzrastają.

W 2023 r. – to wcale nie tak odległy czas – to były niemałe środki, bo 1 560 000 tys. zł. W 2024 r. to już 2 000 000 tys. zł. W 2025 r. to 2 200 000 tys. zł. Te środki zwiększają się dlatego, że jest

potrzeba zwiększenia liczby studentów, a szczególnie podchorążych. Także dlatego, że trzeba im zapewnić określone warunki poprzez przygotowanie i poprowadzenie dobrych inwestycji. Teraz, jakie to są inwestycje i czego dotyczą? W ostatnich dwóch latach oddano do użytku nowe stołówki w Akademii Wojsk Lądowych, w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie i w Wojskowej Akademii Technicznej. Akademiki, które mają także charakter wielofunkcyjny, z salami wykładowymi i różnymi innymi dodatkowymi działaniami, na przykład dydaktycznymi, są w Wojskowej Akademii Technicznej, w Lotniczej Akademii Wojskowej, w Akademii Marynarki Wojennej. Notabene, to moim zdaniem najbardziej interesujący, najładniejszy obiekt, który można się pochwalić, naprawdę obiekt na najwyższym poziomie. Zachęcamy państwa do odwiedzenia Akademii Marynarki Wojennej, bo rzeczywiście jest się czym pochwalić. Infrastruktura sportowa to jest nowa hala widowiskowo-sportowa w LAW, siłownia modułowa w WAT, ośrodek sprawności fizycznej w WAT, infrastruktura naukowa, Laboratorium Badawczo Rozwojowe i Dydaktyczne Infrastruktury Inżynierii Morskiej, Mikropoligon.

To jest ciekawa rzecz, proszę państwa. Naprawdę pozwolę sobie to podkreślić. Mikropoligon. Sama nazwa niewiele mówi. Ale to dotyczy przygotowania nowego, modelowego wręcz obiektu, który pokazuje, jak powinny być przygotowane obiekty ochrony ludności. To jest dokładnie forma takiego obiektu schronowego, który jest modelowo zaprezentowany. Pokazuje, jakie elementy muszą się w nim mieścić, jaka jest kolejność działania, jakie są urządzenia. Wszystko to, co może być przykładem dla potencjalnych inwestorów w zakresie budowy odporności i ochrony ludności przed zagrożeniami. Ale laboratorium Mikropoligon to jest także laboratorium badawcze, które ma wskazywać, jakie powinny być rozwiązania techniczne. Jaki powinien być beton czy stal do budowy „Tarczy Wschód” i do budowy różnego rodzaju obiektów ochronnych w Polsce.

Do tego jeszcze w tej infrastrukturze naukowej należy dodać Centrum Robotów Mobilnych w WAT i Akademickie Centrum Technologii Podwodnych. Jednocześnie prowadzone są inne działania inwestycyjne. Przynajmniej część za chwileczkę też państwu wymienię. Na modernizację techniczną obejmującą doposażenie uczelni w najnowszy sprzęt szkoleniowy przeznaczono 19 000 tys. zł. Mówimy o zakupie sprzętu, nie o inwestycjach. W 2026 r. planujemy przeznaczyć 35 000 tys. zł na tego rodzaju dodatkowe wsparcie.

Najnowszą inwestycją realizowaną w WAT jest centrum cyberbezpieczeństwa czy cybernetyki. To obiekt bardzo kosztowny. Właściwie bardzo dobrze przygotowany z koncepcyjnego punktu widzenia. Już za moment, bo w przyszłym roku, będzie finalizowana inwestycja. Dokładna nazwa to Centrum Innowacji Cyberbezpieczeństwa Wydziału Cybernetyki.

Kierunki rozwoju szkolnictwa wyższego, bo to jest najistotniejsze. Jak powiedziałem, dla nas bardzo istotne jest – i to jest określane jako priorytet – przeniesienie punktu ciężkości z kształcenia studentów cywilnych, których absolutnie nie unikamy... Chcemy, żeby punkt ciężkości był położony na szkolenie i przygotowywanie nowych młodych oficerów, czyli na kształcenie wojskowe. Ale w kształceniu wojskowym celem jest wychowanie oficera lidera, oficera przywódcy. I takie priorytety określamy wszystkim rektorom naszych uczelni. Od pierwszego roku studiów rozwijane są kompetencje dowódcze i decyzyjne. Ważnym elementem jest działanie dotyczące badań naukowych, innowacji i współpracy z przemysłem obronnym.

Mógłbym wyspecyfikować państwu wszystkie cele strategiczne, które określają kierunki naszych działań, ale pozwolę sobie wymienić tylko kilka technologicznych projektów badawczych dotyczących cyberbezpieczeństwa, mechatroniki, robotyki, informatyki, technologii kosmicznych i satelitarnych oraz technologii kwantowych i sztucznej inteligencji. To są najnowsze kierunki, które są wprowadzone. Takie działania są prowadzone w większości uczelni.

Jednak oczywiście Wojskowa Akademia Techniczna w tym zakresie przoduje. To na przykład flagowy projekt „Piast”, w wyniku którego opracowano konstelację 3 satelitów do synchronizacji i obserwacji powierzchni Ziemi. W 2025 r. w WAT została otworzona nowa pracownia Centrum Kontroli Misji Satelitarnych. To jest po prostu obrazowanie Ziemi, zwłaszcza tych obszarów, o których informacje powinniśmy posiadać szybko i sprawnie. To jest udział w „Narodowym programie odstraszania i obrony – Tarcza Wschód”.

Ale szczególnie chciałbym podkreślić projekt UBM. To jest ten projekt, o którym wspominałem już państwu na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. To jest najnowsza technologia budowy obiektów schronowych uzyskana poprzez nabycie jej ze Stanów Zjednoczonych, która umożliwia tworzenie specjalnych magazynów i obiektów ochronnych w bardzo szybkim tempie. Na potrzeby polskiej armii akademia wdrożyła radar dalekiego zasięgu. Oczywiście pracowała nad karabinkiem Grot czy nad bojowym wozem piechoty.

Akademia Wojsk Lądowych to projekty badawcze bezzałogowych powietrznych systemów uzbrojenia. Na marginesie powiem, że mają już opracowane swoje własne projekty, swoje własne drony, które będą mogły być wdrożone do produkcji. Na pewno staną się one podstawą do prowadzenia działań w zakresie wyspecjalizowania określonych kierunków operatorów dronów.

Akademia Sztuki Wojennej to cały system działań związanych z pracami naukowymi. Ale także, proszę państwa, to jest główny punkt ciężkości, który wiąże się rozpoczęciem prac szkoleniowych adresowanych do różnych grup, zaczynając od parlamentarzystów – co za chwilę się rozpocznie – poprzez przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej w zakresie budowania odporności państwa. Jest tam również prowadzony kierunek dotyczący wyższych kursów obronnych. Ale już teraz rozpoczyna się nowy projekt. Projekt dotyczący przygotowania sołtysów. Nawet sołtysi będą mieli podstawową wiedzę dotyczącą reagowania na zagrożenie, budowania określonych relacji w środowisku, umiejętności zachowania tej społeczności, w której funkcjonują.

Akademia Marynarki Wojennej to są projekty w zakresie rozwoju technologii morskich i bezpieczeństwa żeglugi, prototyp podwodnego pojazdu półautonomicznego, hydroakustyczny system pozycjonowania bezzałogowych pojazdów podwodnych. Ale to jest także oddanie do użytku tego centrum podwodnych... Jak dokładnie to się nazywa? Akademickie Centrum Technologii Podwodnych. To jest możliwość prowadzenia badań dla nurków do głębokości ok. 30 m, więc to są bardzo interesujące nowe rozwiązania inwestycyjne.

Lotnicza Akademia Wojskowa to wszystko to, co dotyczy symulatorów lotu i kompleksowej, obiektywnej oceny zdolności personelu latającego.

Chciałbym podkreślić także transformację cyfrową i rozwój kompetencji technologicznych. Wdrażane są nowoczesne technologie w procesie dydaktycznym, intensywny rozwój szkoleniowy w obszarze cyberbezpieczeństwa, kryptologii, sztucznej inteligencji i robotyki. To są najnowsze kierunki, które są wdrażane.

Jeżeli chodzi o rozwój infrastruktury dydaktycznej, naukowej i socjalnej, to oczywiście pojawiają się kolejne inwestycje, które są zaplanowane na 2026 r. To są laboratoria i centra symulacyjne odwzorowujące realne warunki działań wojskowych oraz centra badawcze i technologiczne. Oczywiście to jest także infrastruktura socjalna i sportowa, akademiki, hale sportowe, stołówki, ośrodki szkoleniowe. To wszystko jest zaplanowane na kolejnym etapie inwestycyjnym rozpoczynającym się w 2026 r. W tej chwili realizowane są trzy akademiki w AWL. Jednocześnie trzy akademiki, łącznie na ok. 1100 miejsc. Naprawdę, proszę państwa, to jest zakres inwestycyjny o ogromnym znaczeniu.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o dwóch aspektach, które – moim zdaniem – mają strategiczne znaczenie. A mianowicie o przekształceniu Akademii Sztuki Wojennej w Uniwersytet Bezpieczeństwa Narodowego. Mówimy o tym, że – z całym szacunkiem dla samej sztuki wojennej, dla żołnierzy, dla zdolności polskiego wojska – wyłącznie sztuką wojenną wojny się nie wygra. Wszyscy, którzy znają się na prowadzeniu działań wojennych, wiedzą, że to jest też potrzeba budowania określonego zaplecza i budowania odporności państwa. Budowanie odporności państwa to jest budowanie poczucia bezpieczeństwa narodowego i poczucia pewnej wspólnoty działań. Chcemy, żeby ta akademia rozwinęła się poprzez przyjęcie nowych dyscyplin naukowych – inżynierii bezpieczeństwa, inżynierii lądowej, geodezji i transportu – i żeby poprowadziła bardzo szerokie działania mówiące o bezpieczeństwie narodowym, a nie wyłącznie ograniczała się do działań związanych ze sztuką wojenną.

Ostatni aspekt odnosi się do rozpoczęcia prac. Być może te prace... Mówię „być może”, bo to oczywiście jest zaprogramowane i mam nadzieję, że nastąpi, że będzie realizowane zwłaszcza pod koniec 2026 r. Chodzi o powołanie czy reaktywowanie Wojskowej Akademii Medycznej. Chcemy doprowadzić do szybkiego powołania tej uczelni, a właściwie do jej odtworzenia. Jak pewnie państwo wiedzą, Wojskowa Akademia Medyczna, która znajdowała się w Łodzi, została zlikwidowana w 2002 r. Chcemy odtworzyć uczelnię, zakładając, że będzie profilowała lekarzy, specjalistów medycyny pola walki. Ten obszar nie do końca był dotychczas traktowany jako priorytet. Ale pojawiające się nowe zagrożenia mogą spowodować – oby nigdy tak się nie stało – potrzebę tego rodzaju przygotowanych lekarzy.

Na marginesie powiem, że w tej chwili trwają szkolenia, które są adresowane do lekarzy. Do lekarzy specjalistów, którzy już mają swoje profile leczenia i są w swoim obszarze ekspertami, ale postanowili wstąpić do wojska i przygotować się do działań w warunkach zbliżonych do działań wojennych. Takie szkolenia odbywają się chociażby na poligonie drawskim, gdzie

grupa około 100 lekarzy pod ostrzałem czy też w warunkach zbliżonych do działań wojennych prowadziła ewakuację z pola walki, udzielała pierwszej pomocy. Uczyla się zachowań wojskowych w szczególnych warunkach, przy wykorzystaniu swojej wiedzy medycznej. Chcielibyśmy, żeby ten profil nauczania był wprowadzony w nowej uczelni. Mam nadzieję, że powstanie ona od nowego roku akademickiego w 2026 r. Zakładamy, że w pierwszym roku będzie to grupa około 200 studentów medycyny wojskowej. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram pytania posłów łącząc je z dyskusją. Pan poseł Jach, pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję, panie ministrze, za – co trzeba powiedzieć – bardzo szerokie przedstawienie tematu. Natomiast, jak pewnie państwo wiedzą, jest to jeden z tematów, który mnie osobiście, nie tylko z racji bycia członkiem Komisji, bardzo mocno interesuje. Ktoś mądry – nie mogę sobie przypomnieć kto – powiedział, że o jakości armii czy o charakterze armii decyduje jakość kadry oficerskiej. To jest kluczowe. Szczególny dowód na to, że to jest prawda, to wojna z 1920 r., kiedy polskie wojsko zostało stworzone z trzech różnych armii. Oficerowie mieli różne pochodzenie. Bywało tak, że w tej samej brygadzie jeden kawalerzysta był wyszkolony w pruskim wojsku, a drugi w rosyjskim i nie potrafili tak samo szkolić, bo znali tylko komendy i regulaminy wojsk, w których zostali wyszkoleni. A jednak był ten etos oficerski i jakość wyszkolenia, co pokazała wojna w 1920 r. To świadczy o tym, że o charakterze armii decyduje jakość oficerów.

Mam pytania związane właśnie z oficerami. Przede wszystkim stwierdzam... Chciałem zapytać: jak w tej chwili wygląda rekrutacja oficerów? Stwierdzam, że nie udało się w ostatnich latach stworzyć systemu, który wybiera najlepszych kandydatów na oficerów, na dowódców. Na tych dowódców, którzy w razie największej potrzeby państwowej będą decydować o przyszłości egzystencjalnej naszej ojczyzny. Chodzi mi o to, że już jakiś czas temu stwierdziłem, że w zasadzie kandydaci na oficerów mają tzw. psychotesty, które nie pozwolą właściwie określić profilu psychologicznego przyszłego oficera. Wiem, że tak jest na przykład w Kanadzie. Wiem, jak to wygląda. W Stanach Zjednoczonych również to się tworzy. Też tego się próbuje. Portret psychologiczny oficera jest w moim przekonaniu bardzo istotnym elementem, który powinien być brany pod uwagę. Czy coś takiego jest? Czy coś takiego się planuje?

Ponadto mam pytanie, bo doszły do mnie informacje, że podchorążowie, którzy kończą najbardziej atrakcyjne kierunki, w zakresie cyberbezpieczeństwa czy nowych technologii, po odświeżeniu kilku lat, kiedy jeszcze utrwały sobie wiedzę praktycznie, spłacają – bo jest obowiązek spłacenia – bodajże sto kilkadziesiąt tysięcy złotych i odchodzą do cywila. Wiadomo, że odchodzą na wielokrotnie wyżej płatne stanowiska. Wielokrotnie wyżej płatne, nie o 50%. To już wśród młodzieży... Tak, słyszałem. Chciałbym, żeby to okazało się tylko plotką, że mają to opracowane.

Skoro podchorąży otrzymuje znaczące kwoty... Nie wiem, czy państwo to wiedzą, ale to jest chyba ok. 6 tys. zł na rękę. Najniższa to 6300 zł. Podchorąży w sytuacji, w której ma wikt, opierunek, kształcenie i wszystko za darmo... To są wielkie... To są naprawdę wielkie środki. Po prostu w ciągu dwóch lat może zaoszczędzić na tę rekompensatę dla wojska za wykształcenie go w bardzo atrakcyjnym zawodzie, nie tylko oficera, ale również specjalisty. Czy w ministerstwie ktoś o tym myśli? Kiedyś ktoś z tym wystąpił, żeby studia były bardziej atrakcyjne, żeby był ten zawód, ale okazuje się młodzież to wykorzystuje. Broń Boże nie zarzucam tego młodzieży, bo jeżeli jest taka szansa, to przecież nie kradną. Robią to *lege artis*. Po prostu sobie to przygotowują i wojsko – może powiem to kolokwialnie – nic z nich nie ma, bo po dwóch, trzech czy maksymalnie po czterech latach zdejmują mundur i ślad po nich ginie. Gdzieś pracują. Mam nadzieję, że część z nich w Polsce, ale pewnie część wyjeżdża za granicę. Dziękuję. Jeszcze będę miał jakieś pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska.

Czyli tu mamy pytania o portretowanie psychologiczne i – jak rozumiem – o mechanizmy zatrzymywania absolwentów uczelni wojskowych w służbie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, mam takie pytanie. W ogóle bardzo dziękuję panu ministrowi za szerokie przedstawienie tematu kształcenia wojskowego. Słuchając pana wypowiedzi, natchnęły mnie takie myśli. W ślad za nimi postaram się zadać – jak myślę – jasne i krótkie pytania i poproszę o odpowiedź na nie.

Po pierwsze, jak wygląda kształcenie pilotów w Polsce? Jaki to jest proces? Jak długo trwa? Ilu mamy studentów na tych kierunkach? Gdzie takie kształcenie się odbywa? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. W zasadzie wchodzimy w nowy okres planowania inwestycyjnego na 2026 r. Pan minister wspominał o trzech nowych obiektach, które będą budowane. Zdaje się, że o akademikach. Mam pytanie: czy w ślad za ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej pod takimi obiektami planuje się miejsca tymczasowej ochrony albo schrony, w zależności od charakteru obiektu i przeznaczenia dla osób?

I trzecie pytanie. Wspominał pan również o nowych kierunkach. O inżynierii lądowej i geodezji. Z doświadczenia wiem, że na rynku komercyjnym to są bardzo rozchwytywane i dobrze płatne zawody. W wojsku trudno jest o tego typu specjalistów. Jeżeli zostaną wykształceni w uczelniach wojskowych, to tym bardziej warto byłoby zadbać o to, aby pozostali w służbie i dobrze wykonywali pracę w tym zakresie dla Wojska Polskiego w ramach planowania inwestycji i inicjatyw, które są podejmowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Na razie takie pytania. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Agata Wojtyszek.

Posel Agata Wojtyszek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam pytanie w kontekście tego, co powiedział pan Michał Jach. Studenci, rozpoczynając studia, dostają wynagrodzenie 6300 zł na początek. Tak? Potem jest coraz więcej. Mam pytanie. Ilu z tych studentów rezygnuje? W jakich latach najczęściej? Jakie są tego konsekwencje? Z czego te rezygnacje wynikają? Pan poseł pytał o odejścia już po ukończeniu studiów. To jest jeszcze gorsza sytuacja, bo wyszkoliliśmy... Jednak w trakcie studiów też to się zdarza. Czy to wynika z tego, że rekrutacja niekoniecznie była taka, jak trzeba? Czy coś dzieje się w trakcie, jeżeli jest to duża grupa?

Drugie pytanie dotyczy uczelni medycznych. Jak wygląda nabór, jeśli chodzi o liczbę, o zainteresowanie tym kierunkiem w Łodzi? Ilu aktualnie mamy studentów? Czy nie obawiamy się tego, że później ci lekarze wojskowi, żołnierze lekarze również będą szybko odchodzić? Jakie mamy tutaj mechanizmy, aby ich w wojsku zatrzymać?

I ostatnie pytanie. Przepraszam, panie przewodniczący. Dotyczy ono tego mikropoligonu, o którym pan minister mówił. Gdzie on się znajduje? Nie wiem, czy nie usłyszałam, czy po prostu... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zamykam tę turę pytań.

Pan minister Stanisław Wziątek odpowiada.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję za pytania. Świadczą one o tym, że państwo posłowie żyją problemami wojska i szkolnictwa wojskowego.

Pytanie pana posła Jacha dotyczyło szeroko rozumianej jakości kadry oficerskiej. Oczywiście ta opinia jest prawdziwa. W pełni zgadzam się z tym, że dobry żołnierz, dobry oficer, dobry dowódca, staje się wzorem do działania dla każdego żołnierza. Ten model „Za mną!”, a nie „Naprzód!”, a więc budowanie lidera czy przywódcy jest zasadniczym elementem budowania postaw żołnierskich. Co do tej diagnozy, pełna zgoda.

Jeśli chodzi o portret psychologiczny, to oczywiście jest on określany w zależności od dyscyplin, które mają być rozwijane, w których potrzebujemy określonych specjalistów. Na pewno określone predyspozycje, od zdrowotnych poczynając, a kończąc na psychologicznych, są szczególnie potrzebne wśród przyszłych pilotów, a więc studentów LAW. Zupełnie inne – nie chcę powiedzieć, że mniejsze, więc powiem, że inne – są potrzebne studentom Akademii Wojsk Lądowych.

Patrząc na to z formalnego punktu widzenia, każdy przechodzi badania psychologiczne. Na badaniach psychologicznych odpada średnio około 10%. To jest ten odsiew w przypadku braku, nie chcę powiedzieć: profilu psychologicznego, ale być może osobowości potencjalnego przyszłego żołnierza, która jest pożądana.

Natomiast, jeśli chodzi generalnie o system naboru, to on w każdej uczelni jest podobny. Jest cały system, który musi być zachowany, związany ze zdolnościami, których wojsko potrzebuje. Natomiast, czy myślimy o tym, kto odchodzi z wojska po zakończeniu uczelni? Tak. Powiem, że myślimy o tym. Powiem jeszcze więcej, proszę państwa. Może nie powinienem jeszcze o tym mówić, ale jesteśmy w swoim gronie, więc powiem, że myślimy także o tym, co dotyczy uczniów naszych liceów, bo to jest jeszcze większy problem.

Uczniowie liceów... Mamy dwa licea, jak pewnie państwo wiedzą. Teraz mówimy o wyższym szkolnictwie wojskowym, ale mówiąc o szkolnictwie szeroko rozumianym to są także dwa licea – liceum lotnicze w Dęblinie i nasze liceum przy WAT w Warszawie, które jest wyprofilowane na szeroko rozumianą informatykę i działanie w cyberprzestrzeni. Uczniowie dostają od nas wszystko, co jest potrzebne do tego, żeby czuli się przyszłymi żołnierzami. Mają umundurowanie, wikt i opierunek. Ale nie wszyscy z nich po ukończeniu szkoły chcą iść do uczelni wojskowej czy do wojska. Myślimy o tym, co zrobić albo jakie wprowadzić... Nie chcę tego nazywać restrykcjami, tylko uwarunkowaniami, które będą bardziej ich wiązać z potrzebą związania swojej drogi życiowej z wojskiem. Podobnie jest, jeśli chodzi o kwestie związania podchorążych, a później oficerów z wojskiem.

Jest cały system wspierania, który teraz uruchomiliśmy na przykład dla lotników. To jest to, co jest bardzo newralgiczne. To nasze duże potrzeby, a z drugiej strony interesujący rynek pracy, który daje gwarancję większych dochodów. Tutaj system motywacyjny i dodatki, które zostały wprowadzone zwłaszcza dla pilotów samolotów bojowych, ale nie tylko... Także dla bezpośrednio związanych z wykonywaniem różnego rodzaju zadań operacyjnych. To są systemy o charakterze motywacyjnym.

Powiem państwu, że wbrew pozorom w tym obszarze największym argumentem jest duma z tego, że jest się pilotem wojskowym i chęć pilotowania takich urządzeń, które są najnowszymi zdobyczami techniki. Wszyscy marzyli o F-16, teraz o F-35. Teraz jest już kolejny etap. Mówimy o śmigłowcach Apache. O tym, jak wielkie zainteresowanie to budzi, chociaż to będzie zupełnie inny system szkolenia, bo chcemy przygotować na Apache lotników podoficerów. To nie będzie tak, że Lotniczą Akademię Wojskową ukończy podporucznik i będzie myślał o karierze dowódczej. Potrzebujemy zdolnego, dobrego rzemieślnika, który będzie cały czas gotowy do prowadzenia wyspecjalizowanych działań wojennych w określonych specjalnościach, zwłaszcza jeśli chodzi właśnie o „Apache”.

Pani poseł pytała, jak wygląda struktura uczelni lotniczej i ilu studentów w tej chwili szkolimy w LAW. Łącznie to są 1234 osoby. To jest ta liczba osób. Jeśli chodzi o schrony, to powiem państwu, że ja to odczuwam dla nas, dla instytucji państwa, jako wyzwanie, żeby większość inwestycji, które mają charakter państwowy, była realizowana z możliwością budowania miejsc ochronnych czy pomieszczeń schronowych, bo nie typowych schronów. Nie zawsze uda się to osiągnąć. Dlatego, że to my musimy być przykładem dla innych. W tym zakresie osobiście wydawałem zalecenia naszym uczelniom.

W tej chwili przygotowywany jest na przykład w WAT projekt jednego z dużych akademików z pomieszczeniami ukrycia. Tak dokładnie ma to być. Tak to ma wyglądać. To musi być po prostu bezpośrednio ze sobą powiązane, żeby inni też widzieli, realizując zadania w zupełnie innych obszarach, że powinniśmy myśleć o każdej inwestycji w taki sposób, żeby ona dawała potencjalne schronienie ludności.

Jeśli chodzi o kwestie Wojskowej Akademii Medycznej i studentów zakładamy, że w pierwszym roku będzie to około 200 studentów. Nie zmieni się liczba osób, które w tej chwili są studentami LAW i studium medycznego w Łodzi. Ale to już będzie działanie wyprofilowane. Z roku na rok ta liczba będzie się zwiększać.

Mikropoligon to jest Wojskowa Akademia Techniczna. Jeżeli byliby państwo zainteresowani, to bardzo proszę. Możemy przeprowadzić prezentację tego obiektu.

Mam nadzieję, że w większości pytań państwa usatysfakcjonowałem. Jeśli potrzeba czegoś bardziej szczegółowego, to są ze mną moi współpracownicy i mogą to uzupełniać.

Posel Agata Wojtysek (PiS):

Jeszcze o odejściach studentów.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Mamy bardzo konkretne dane.

Panie dyrektorze, proszę przedstawić, ile było odejść i w jakich latach. Mówimy o pierwszym roku studiów, o drugim roku studiów itd.

Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej Jakub Mykowski:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o przyczyny, to z reguły jest to przyczyna podstawowa, czyli brak postępów w nauce. Nie budzi to moich zastrzeżeń, jeżeli mówimy o pierwszych trzech latach nauki. Jeżeli chodzi o czwarty i piąty rok nauki, to każdy przypadek, gdy osoba... Co tydzień otrzymuję zestawienie z wszystkich uczelni. Kiedy zauważę, że liczba studentów spada, każdy taki przypadek jest wyjaśniany. Potwierdzamy, czy na pewno przyczyną jest nauka czy przyczyną są jakieś kłopoty i czy możemy pomóc. Zdarzało się tak, że osoba, która miała być skreślona, wznawiała studia i je kończyła. Przyczyna związana z nauką jest główną przyczyną. Inne to problemy rodzinne, problemy z partnerką, z dziewczyną, z żoną. Ale czasami też zdarzają się problemy zdrowotne. I to boli najbardziej.

Jeżeli chodzi o procent wykruszeń, to wiadomo, że na pierwszym roku jest on najmniejszy. Praktycznie tutaj mamy słupki na poziomie dziewięćdziesięciu kilku procent uzupełnienia. Im dalej w las, tym trudniej. Wzorowym przykładem jest Lotnicza Akademia Wojskowa, w której na wszystkich latach studiów te wykruszenia są bardzo niskie. Na piątym roku mamy limit uzupełniony na poziomie 92%. To jest wynik najlepszy ze wszystkich uczelni.

Pozostałe uczelnie... Może powiem właśnie o piątym roku. Wojskowa Akademia Techniczna, której profil politechniczny jest najcięższy. Nie ma się co oszukiwać. Matematyka od pierwszego roku studiów jest na bardzo wysokim poziomie. Tam wykruszalność jest na poziomie 45%, jeżeli chodzi o piąty rok. 45%. Czyli – jak pan minister mówi – nie jest źle. Jeżeli chodzi o Akademię Wojsk Lądowych, na piątym roku mamy limit wypełniony w 80%. Czyli odpadło 20% tych, którzy rozpoczęli studia. Jeżeli chodzi o Akademię Marynarki Wojennej, piąty rok mamy wypełniony w 65%. Mniej więcej taka sama wartość – nie mam przed sobą tej informacji – dotyczy studiów medycznych w Łodzi. To też jest mniej więcej 60–65%. Uzupełniamy ten limit tymi dwustoma osobami, ale studia lekarskie są chyba jeszcze trudniejsze niż studia na WAT. Do końca dochodzi około 60% wszystkich, którzy te studia rozpoczęli.

Była też mowa – pan poseł Jach mówił – o tych pieniądzach, które są wpisywane w umowie. Te pieniądze rosną z roku na rok. Kiedyś to było 90 tys. zł. Teraz to już jest około 180 tys. zł. W umowie zwrotu – jeżeli po piątym roku nie rozpoczniesz służby w wyznaczonym miejscu bądź przerwiesz tę służbę po dwóch–trzech latach, to będziesz miał do zwrotu mniej więcej 180 tys. zł.

Pracowałem nad rozwiązaniami, które mogą to zwiększyć. Możemy zrobić 500 tys. zł. Przecież to nie jest żaden problem. Tylko będę miał potem problem, żeby w ogóle ludzi nabrać, kiedy im powiem, że istnieje takie ryzyko, że jeżeli po studiach nie będą kontynuowali służby w wojsku przez 10 kolejnych lat – a w przypadku medyków 12 lat – będą zwracali pół miliona złotych. To jest takie ważenie.

W tym momencie odświeżę sobie wiedzę i sprawdzę te specjalności, te kierunki studiów, o których pan mówi. Sprawdzę w kadrach, jak w ostatnich latach wyglądały odejścia już po ukończeniu studiów. Może też – jakie były powody. Wiem, że takie analizy na pewno są prowadzone w lotnictwie. Tam każdy przypadek podporucznika, który rezygnuje, jest bardzo dokładnie analizowany, łącznie z zaangażowania inspektora Sił Powietrznych. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Ale, jeśli można, proszę państwa, to jest pytanie. Czy koniecznie musi być tak, że będziemy przymuszać różnymi metodami do tego, żeby na siłę ktoś pozostawał, nie chcąc służyć? To nie jest rozwiązanie, które daje postawę i pewność właściwych zachowań w bezpośrednich działaniach przy realizacji zadań. Natomiast, tak czy inaczej, zyskujemy osobę, która jest przygotowana. Ona może stanowić znakomitą rezerwę. Teraz budowanie rezerw jest dla nas jednym z priorytetów, bo z tych rezerw będzie się składała właściwie druga armia, więc im więcej będziemy mieli osób przygotowanych w cywilu, tym większe będą nasze zdolności obronne w ogóle.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MON Jakub Mykowski:

Jedno zdanie, o którym zapomniałem. Te osoby, które odpadają w pierwszych trzech latach studiów, bardzo często przechodzą do jednostek. To jest 80%.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pan poseł coś... Ale coś *ad vocem*?

Poseł Michał Jach (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bo chciałem zacząć kolejną turę. A to nie jest tak, bo ja jeszcze się nie wypowiedziałem...

Poseł Michał Jach (PiS):

To pan przewodniczący decyduje, ale chciałbym się ustosunkować do tego, co powiedziano.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To nie. Kontroluję zgłoszenia, bo nie tylko pan poseł się zgłasza. Są zgłoszenia. Po prostu bardzo higienicznie pilnuję rozdziału swojej roli jako przewodniczącego, który rozdaje głos i porządkuje dyskusję, i jako posła, który ma wiele uwag do tego, co usłyszał i do tego, jak wyglądają te sprawy. Nie chciałbym po prostu...

Poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, może po skończeniu z panem dyrektorem uszczegółowię, o co chodzi. To nie zarzuty, broń Boże.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Jeżeli można, to – po pierwsze – poprosiłbym o zestawienie pokazujące, jeśli nie teraz, to potem, jak się ma przyrost studentów, szeroko pojętych studentów naszych uczelni wojskowych, do przyrostu w ogóle personelu wojskowego polskich sił zbrojnych. Tak? Mamy do czynienia z sytuacją, w której zastaliśmy wojsko w 2015 r. na poziomie 97 tys. żołnierzy. W 2023 r. oddaliśmy je i wtedy było ponad 200 tys. żołnierzy. Teraz jest jeszcze więcej. Ile jest teraz, nie wiem. Pan minister ma aktualne dane, jak to dzisiaj wygląda w szeregu, ilu mamy żołnierzy. I pytanie: czy proporcjonalnie? Może nie tyle proporcjonalnie, co adekwatnie. Czy mamy do czynienia z adekwatnym przyrostem liczby studentów uczelni wojskowych?

Kiedy słyszę o trzech akademikach budowanych w Akademii Wojsk Lądowych, to tego gratuluję. Ale to nie robi na mnie wrażenia w tym sensie, że powiedzieliśmy sobie jako państwo, że podwajamy armię albo nawet dochodzimy do trzystutysięcznej armii. Rozumiem, że w cudzysłowie podwajamy wszystko. Oczywiście plus minus. Tak? Niektóre trzeba potroić, a inne będą półtora raza większe, ale jednak. Tak. Takiego rozmachu się spodziewam. Właśnie trzy akademiki naraz, cztery, pięć itd., ale bez gigantomanii. Tylko mówię, że to jest to myślenie, które powinniśmy mieć.

Skoro armia ma być trzy razy taka, to czy trzy razy takie będzie szkolnictwo wojskowe? W sensie liczby miejsc i infrastruktury. Takie zestawienie, jak to proporcjonalnie rośnie. Wcale nie mam zamiaru rozliczać tego procentowo, bo wiem, że to wcale nie jest tak, że proporcjonalnie ma rosnąć liczba oficerów, bo może jest jakaś inna wizja. Też chciałbym o niej usłyszeć.

Druga rzecz. Czy coś się zmieniło w sprawie Łodzi? Ministerstwo Obrony Narodowej nie dysponuje tam szpitalem klinicznym, a więc nie będzie tam szpitala wojskowego, tylko przewidują państwo współpracę z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mieliśmy takie posiedzenie podkomisji – zresztą bardzo dobre, bardzo długie, bardzo głębokie – poświęcone temu tematowi. Wyszło z tego posiedzenia, że ta uczelnia będzie korzystać z infrastruktury MSWiA, a po drugie, w zdecydowanej większości z kadr z Warszawy. Później mieliśmy kolejne posiedzenie podkomisji poświęcone już wojskowej służbie zdrowia. Nie wiem, na ile można tutaj ten aspekt wprowadzić. Ciekawi mnie też, jak to będzie wyglądać pod kątem nadzoru tej uczelni w Łodzi, bo przecież jest Departament Wojskowej Służby Zdrowia. Tak? I pytanie: jak to państwo planują?

Mogę tylko powtórzyć swoją opinię. Uważam to za absolutnie niecelowe. Niecelowe w sytuacji, w której nie mamy własnej infrastruktury w Łodzi. Mamy tylko historię w Łodzi, ale nie mamy infrastruktury i nie mamy kadry. A jednocześnie wszyscy mówią, że mamy wspaniałą kadrę

i wspinała infrastrukturę w Warszawie. To może warto tutaj zainwestować i to rozbudować. Chyba że coś się zmieniło. Moje konkretne pytanie brzmi nie tak, czy panowie się ze mną zgadzają, czy nie, bo to jest wtórne dla opinii publicznej, tylko czy coś się zmieniło, jeśli chodzi o kadre i infrastrukturę i w Łodzi. To trochę mi się kojarzy z Akademią Sztuki Wojennej. Czy dobrze rozumiem, panie ministrze, że planuje się zmienić nazwę tej uczelni?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Jeżeli mogę odpowiedzieć panu od razu, nazwa jest wtórna.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak, tak.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Zmieniamy charakter uczelni, a to są określone wymogi, które wiążą się ze spełnieniem takich działań, które będą dawały określony potencjał uniwersytecki. Jak pan pewnie wie, to wiąże się z liczbą dziedzin naukowych, które muszą być prowadzone. Wiąże się to również z poprowadzeniem nowych kierunków studiów i przygotowaniem nowej infrastruktury. To wszystko jest zaplanowane.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Czyli ta zmiana nazwy nie jest konieczna, jednym słowem. Tak? Powiem, co mam na myśli. To znaczy, zachęcam do tego, żeby rozwijać profil kształcenia w Akademii Sztuki Wojennej, i w tym sensie nazwa jest wtórna. Chyba że jest jakiś inny powód zmiany nazwy. Bo tak bywa, że zmieniamy nazwę po to, żeby coś innego przeprowadzić – na przykład głęboką restrukturyzację pod płaszczykiem zmiany nazwy.

Jednak chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Tu mam taką przestrożę, bo to co pan minister mówi brzmi bardzo atrakcyjnie, że bezpieczeństwo to jest szerokie spektrum itd. Natomiast mówimy o uczelni resortu obrony narodowej i o akademii resortu obrony narodowej, a nie o dublowaniu kompetencji czy po prostu oferty kształceniowej innych uczelni, cywilnych, także publicznych. Nie chciałbym, żebyśmy utracili ten aspekt. I jeszcze we mnie jako wykładowcy sztuki wojennej na uczelni publicznej budzi się sprzeciw, żeby odchodzić od tej nazwy, bo sztuka wojenna to jest coś bardzo szerokiego, co przez wieki było rozpracowywane przez myślicieli. W to nie wchodzi wyłącznie kwestia prowadzenia działań wojennych czy starcia kinetycznego. Sztuka wojenna to jest strategia, a strategia to nie jest tylko działanie wojny i wojskowych. Mówiąc w skrócie, nie chcę pogłębiać tej dyskusji, ale zachęcam do tego...

Albo inaczej. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, czy to nie stoi w kolizji z fundamentem założycielskim uczelni resortu obrony narodowej, dzisiaj pod nazwą Akademii Sztuki Wojennej, żeby to jednak była uczelnia wojskowa obrony narodowej, a nie szeroko ucząca bezpieczeństwa, bo chyba takich ofert mamy w Polsce całkiem sporo. Chyba że jest jakiś interes publiczny, który za tym stoi, a którego ja po prostu w swojej niedoskonałości nie dostrzegam.

Kolejne konkretne pytanie, żeby już nie przedłużać. Czy w ramach kształcenia kosmicznego – bardzo się cieszę, że pojawiły się te inwestycje, jeśli chodzi o technologie kosmiczne – państwo uruchomiło albo uruchomi kierunki kształcenia w zakresie piątej domeny operacyjnej? To, że pojawiają się w tej kwestii inwestycje w infrastrukturę badawczą itd., to bardzo dobrze. Pytanie, czy będą kierunki temu przeznaczone, ponieważ musimy gwałtownie rozwijać piątą domenę operacyjną. I to, co się stało – Bogu dzięki – z wojskami cybernetycznymi, czyli z czwartą domeną operacyjną, powinno być dla nas punktem wyjścia. Powstał osobny rodzaj sił zbrojnych. Powstały osobne ośrodki kształcące w tym zakresie. Liceum itd. To jest dobry sposób myślenia o domenie operacyjnej.

Mamy piątą domenę operacyjną, którą jest kosmos. Teraz pytanie. Czy wraz z nabywaniem przez Wojsko Polskie kolejnych kompetencji w tym zakresie będziemy mieli też kształconą kadre nie przy okazji innych kierunków, tylko konkretnie taką, która będzie pracować na przykład w naszym nowym centrum satelitarnym? W centrum, które przygotowaliśmy, a państwo ogłosili, że będzie tworzone, co mnie bardzo cieszy, bo nadzorowałem też właśnie ten aspekt.

Chciałbym usłyszeć jedno zdanie refleksji na temat współpracy z otoczeniem, bo to jest coś, co – powiedziałbym – w MON jest największym wyzwaniem kulturowym, jeśli chodzi o kulturę organizacyjną. To znaczy, że cywilne uczelnie też są dobre. Że cywilna nauka też jest dobra. Że prywatna nauka też jest dobra. Że prywatny biznes jest dobry. Że przemysł to nie tylko Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ), ale i... Jest pytanie. Tutaj prosba o jedno zdanie refleksji na temat współpracy z otoczeniem w takim wymiarze. Czy państwo to przełamują? Czy w tym

roku było organizowane Forum Innowacyjności Sił Zbrojnych, które zainicjowałem? Czy państwo to kontynuują? Czy państwo to rozwijają?

To jest bardzo ważne. Jako państwo jesteśmy jednością. Uważam, że minister obrony narodowej, Ministerstwo Obrony Narodowej i wojsko mają być liderami naszego społeczeństwa. Ale nie może być tak, że państwo biegną do przodu, a z tyłu zostawiają państwo przemysł cywilny i cywilną naukę. Współpraca jest niezwykle istotna, bo nie ma innowacji, jeśli one są tworzone tylko w zamkniętych przestrzeniach, w zamkniętych ekosystemach. One wymagają współpracy, więc tutaj taka prośba.

I ostatnie, króciutkie pytanie. W ilu uczelniach wojskowych przy uczelniach wojskowych czy przy akademikach funkcjonują baseny? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Dziękuję. Bardzo dużo pytań. Na każdy z tych tematów moglibyśmy poprowadzić szeroką rozprawę z panem przewodniczącym.

Natomiast zacznijmy od Uniwersytetu Bezpieczeństwa Narodowego. Panie przewodniczący, sam w drugiej części swojej wypowiedzi wskazał pan na potrzebę budowania relacji środowiskowych i innych. Dokładnie tak jest. Uniwersytet Bezpieczeństwa Narodowego ma być... Ta zmiana ma nastąpić nie ze względu na zmianę nazwy, tylko na rozszerzenie charakteru i zdobycie nowych uprawnień.

Akademia od uniwersytetu różni się swoimi uprawnieniami. Musi spełnić określone wymagania naukowe i musi mieć określone dyscypliny, które będą dyscyplinami wojskowymi. Akademia nie zmieni się w części dotyczącej prowadzenia wielu działań o charakterze podnoszenia kompetencji dowódczych, prowadzenia kursów obronnych, również dla administracji państwowej. Akademia nie zmieni się w zakresie prowadzenia tzw. kursów generalskich, pułkownikowskich itd.

Niezależnie od tego chcemy zwiększyć odporność państwa, budując ją w obszarze samego wojska w zakresach naukowych, które dotychczas w wojsku nie występowały w takim obszarze, w jakim chcemy, żeby wystąpiły. To jest to, o czym pani poseł powiedziała wcześniej, wskazując niektóre z tych kierunków. Dokładnie o to chodzi. Natomiast na pewno zależy nam na tym, żeby prestiż tej uczelni wzrósł. Ona nigdy nie zmieni swojego charakteru. Będzie tylko rozszerzała swoje funkcje, swoje możliwości i swoją bazę, która będzie bardzo atrakcyjna dla potencjalnych studentów.

Wspomniał pan o fundamencie założycielskim. Oczywiście, podkreślę to z całą mocą, ten fundament nie tylko się nie zmienia, ale się rozszerzy. Naprawdę bezpieczeństwo narodowe to jest obszar, który obejmuje i obronność, i sztukę wojenną, i budowanie odporności państwa. Nie chcę tutaj mówić za dużo o tym, czego jeszcze nie ma. Ale mogę powiedzieć, że to właśnie w tej uczelni będą prowadzone działania dotyczące przygotowania najwyższej kadry państwowej do prowadzenia różnego rodzaju działań w obszarze zagrożenia wojennego. Jeżeli pan zapyta, czy ktokolwiek w ostatnich latach myślał o tym i kto był do tego przygotowywany, to znajdzie mało przykładów. Powiem to naprawdę najdelikatniej, jak to jest możliwe w tym momencie. Nie dlatego, żeby komukolwiek coś wytykać, a wręcz przeciwnie. To jest potrzeba budowania siły państwa i ktoś to musi zrobić. Nie ktoś na małej prywatnej uczelni. To musi być ktoś, kto trzyma standardy, kto trzyma jakość, kto ma wiedzę i umiejętności.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A Uniwersytet Warszawski?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Nie w tym obszarze. Gdzie Uniwersytet Warszawski zajmuje się wojną?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Właśnie. Wojnę zostawmy Akademii Sztuki Wojennej.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

To jest tak samo jak teraz. Proszę państwa, naprawdę to jest trochę akademicka dyskusja. Proszę mi wybaczyć, ale powiem państwu tak. Czy żyjemy w czasach wojny, czy to jest przedwojnie, czy to jest wojna hybrydowa? Jest jeszcze parę innych pytań. Te wszystkie funkcje mieszają się z sobą, zarówno stan zagrożenia, stan kryzysu, jak i stan wojny. Musimy być odporni na każdą z ewentualności, która się może pojawić.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Doprecyzuję. Czy w związku z tym zmieni się proporcja liczby studentów cywilnych do wojskowych?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Wręcz przeciwnie. Uważam, że niezależnie od tego, co dotyczy profilu uniwersyteckiego w zakresie szkolenia w nowych specjalnościach i w nowych dyscyplinach, trzeba zwiększyć ilość kształcenia wojskowego. Mamy naprawdę ogromne potrzeby podnoszenia kwalifikacji dowódców. Nie jest to miejsce, żeby o tym mówić w szczegółach, ale powiem, że w tym zakresie mamy bardzo duże potrzeby.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące domeny operacyjnej, to absolutnie pełna zgoda, panie przewodniczący. Dokładnie to jest tak, że za dwa lata będą pełne nowe działania w WAT. Natomiast w tej chwili już jest lotnictwo i kosmonautyka. W tej chwili już jest przygotowana inżynieria kosmiczna i satelitarna. Już są wprowadzone świeże, nowe kierunki. Technologie kosmiczne i satelitarne – to już się dzieje.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Od tego roku? Od stycznia?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Ubiegły rok to jest chyba ta część. Tak?
Słucham?

Dyrektor departamentu MON Jakub Mykowski:

Tylko chciałbym doprecyzować, że to są kierunki cywilne. To też nie dzieje się bez przyczyny. Bardzo często najpierw wprowadzany kierunek na studiach cywilnych. Tam jest udoskonalany program, a dopiero potem idzie to na studia wojskowe, kiedy wszystko jest już przerobione. A jeżeli chodzi o uruchomienie kierunku wojskowego, pracuje nad tym Departament Innowacji, który będzie gestorem tych przyszłych żołnierzy. Jest to planowane do uruchomienia już mniej więcej w 2027 r.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Jeśli chodzi o akademię medyczną...
Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Tak. O akademię medyczną. Mogę powiedzieć, że limity... Nie. To jest chyba...

Dyrektor departamentu MON Jakub Mykowski:

To jest na wszystkie.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Na wszystkie. Tak? Ale to jest uczelnia... To jest WAT?

Dyrektor departamentu MON Jakub Mykowski:

To są wszystkie uczelnie.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

To są wszystkie uczelnie. Było pytanie dotyczące limitu miejsc i przyjąć do naszych uczelni. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę – pan przewodniczący podkreślał, że zależy nam, od tego zacząłem, na zwiększeniu liczby podchorążych i przyszłych oficerów – w 2015 r. były 572 osoby w limicie miejsc, a w 2025 r. – 2861. Taki jest wzrost. Czy to jest proporcjonalne? Nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć ani tego wyliczyć. Ale widzą państwo, że jest to wielokrotny wzrost liczby studentów przyjmowanych na studia wojskowe.

Jeśli chodzi o forum innowacyjności, to tak. Planowane są specjalne spotkania. Nie wiem, czy to się będzie nazywało forum innowacyjności, ale zakładamy również odbywanie spotkań z biznesem i nauką w zakresie najnowszych technologii. Takie spotkania poszczególnych grup, na przykład producentów określonych urządzeń czy instalacji, które mogą być potrzebne wojsku, odbyły się w ubiegłym roku. Gospodarzem była Polska Grupa Zbrojeniowa. Odbyło się spotkanie kilkuset osób, na którym właśnie biznes prezentował swój potencjał dotyczący

możliwości wykorzystania produkcji, wiedzy i umiejętności dla potrzeb wojska. Teraz zakładamy, że będą się odbywały spotkania tematyczne. Nie szerokie spektrum, tylko tematyczne. Odnoszące się właśnie do gotowości do realizacji działań w zakresie kosmosu, cyberprzestrzeni i jeszcze paru innych kierunków.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

I baseny.

Dyrektor departamentu MON Jakub Mykowski:

Panie ministrze, jeżeli mowa o basenach, czy chodzi o to, gdzie funkcjonują? W jakiej uczelni? Jako sportowiec i osoba, która nadzoruje te uczelnie trochę czasu, pływałem w każdym z basenów w każdej akademii. Zatem zacznę od najpiękniejszego, czyli od basenu w Gdyni, który jest w ogóle jednym z piękniejszych basenów w Polsce. Następnie mamy WAT, w której basen też funkcjonuje. Mamy basen w Dęblinie, który jest pogłębiony z uwagi na to, że oni skaczą i uczą się wydostawać z kamizelki. I mamy basen we Wrocławiu, gdzie planowana jest w ciągu trzech–czterech lat renowacja. Nie renowacja, tylko wybudowanie kompletnie nowego basenu, co wkomponuje się w cały kompleks. Pan minister mówił o trzech koszarowcach. Ale poza koszarowcami powstaje tam najładniejsza hala, która będzie w siłach zbrojnych. Będzie oddana do użytku w przyszłym roku. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, tylko jedna uwaga dotycząca tej kwestii, o której pan wspomniał, czyli infrastruktury, tego boomu inwestycyjnego. Czy ta infrastruktura wzrasta proporcjonalnie do potrzeb? Widzą państwo, że naprawdę zawsze staram się szukać koncyliacyjnych określeń, a nie jakichś działań, które wskazywałyby, że wcześniej było dużo gorzej, a teraz jest dużo lepiej. Ale poddam przykład. AWL i 80% studentów na mieście to są zaniechania braku przygotowania tej infrastruktury, pomimo tego, że liczba studentów stopniowo wzrastała, jak państwo zauważyli w tym, o czym powiedziałem, z 572 do 2861. Ale zostawmy to. To nieważne. Nieistotne.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Widzę, że pan minister nie chce wchodzić w polemikę.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Właśnie. Istotne jest co innego. To, że chcemy doprowadzić do tego, aby każdy podchorąży miał miejsce zakwaterowania i żywienia w uczelni.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak jest. A co z Łodzią? Bo tutaj nie padła odpowiedź na pytanie, czy prawdą jest, że większość kadry, która jest przewidziana dla akademii medycznej w Łodzi, to będzie kadra spoza Łodzi? Mówiąc wprost, kadra z Warszawy. I że nie mamy tam własnej infrastruktury.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, nie mamy w Łodzi szpitala. To jasne, że tam szpitala wojskowego nie ma. Natomiast w styczniu, w końcu stycznia, kierownictwu resortu mają być przedstawione wszystkie szczegóły dotyczące funkcjonowania tej nowej uczelni. W tej chwili zostały powołane dwie grupy zadaniowe, które pracują nad każdym z aspektów przygotowania do jej uruchomienia z początkiem roku akademickiego.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ze względu na głosowania nie mogę drażnić tego tematu, bo jeszcze mamy zgłoszenia.

Pan poseł Czartoryski. Krótko. I pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Mam krótkie pytanie. Czy panowie mogliby przedstawić dynamikę zainteresowania kobiet studiami wojskowymi? Czy jest spadająca? Czy jest malejąca? Jakie są preferencje, jeżeli chodzi o te uczelnie? Czy zauważalne są uczelnie, w których kobiety są bardziej zainteresowane studium, czy jest to równomiernie rozłożone zainteresowanie? Ciekawy jestem, ile tego jest, czy spada, czy rośnie zainteresowanie kobiet studiami wojskowymi.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Na pozostałe już nie ma czasu, bo chciałem jeszcze zadać inne pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Zawsze w takich sytuacjach mówię, że w wojsku nie ma kobiet i mężczyzn. Jest tylko żołnierz Wojska Polskiego. Ale bardzo proszę, nie mogę cenzurować pytań.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Nowogórska.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Panie ministrze, ja bardzo krótko, z uwagi na to, że za chwilę głosowania. Nurtuje mnie jedno pytanie. Wspomniał pan o potrzebie rozwoju kształcenia w zakresie medycyny pola walki. W Polsce istnieje coś takiego, jak Zespół Pomocy Humanitarno-Medycznej. On jest w dyspozycji pana premiera. Pełni różne zadania w różnych miejscach. Niedługo będziemy się pochylać nad zmianą ustaw o prowadzeniu administracji rządowej. Chciałam zapytać, bo planowane jest przeniesienie tego zespołu pod zarząd ministra zdrowia, czy nie zastanawiali się państwo, czy to nie powinno zostać w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej albo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z uwagi na charakter pracy tego zespołu? To takie bardzo ogólne pytanie, bo nie chcę wchodzić w szczegóły.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, zainteresowanie kobiet służbą kształtuje się od paru lat średnio na poziomie między 13 a 17%.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pani poseł, nie potrafię na nie odpowiedzieć, ponieważ nie było to przedmiotem posiedzenia.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

To jest taka kwestia do zastanowienia się. Bardziej sugestia.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

OK.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Jeżeli chodzi o charakter pracy tego zespołu, czy nie warto byłoby zmienić zakresów nadzorczych? To taka moja wskazówka do zastanowienia się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeszcze pan poseł Jach. Bardzo proszę.

Posel Michał Jach (PiS):

Chciałem powrócić do tego portretu psychologicznego oficera. Te testy, które są w tej chwili prowadzone, nie dają żadnych gwarancji. Nie ma takiej możliwości, żeby na podstawie tych testów opracować profil, który na przykład dyskwalifikuje człowieka na stanowiska dowódcze. Oczywiście to nie jest problem, który mamy od wczoraj. Nad tym trzeba będzie kiedyś popracować, bo to jest kluczowe. Dowódca to jest bardzo szczególny zawód, który odpowiada, a często ma obowiązek po prostu wysłać kogoś na pewną śmierć. W związku z tym taki człowiek musi być odważny. Musi mieć odpowiedni poziom empatii. W moim przekonaniu każdy przykład jakiegokolwiek mobbingu w wojsku powinien dyskwalifikować takiego oficera. Ale to oczywiście nie jest zadanie ministra. Nad tym trzeba po prostu popracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Wobec braku pytań i zgłoszeń do dyskusji bardzo dziękuję panu ministrowi i współpracownikom za obecność. Będziemy na pewno kontynuować dialog w tym zakresie na kolejnych posiedzeniach.

Bardzo dziękuję, zamykam posiedzenie.